

Wychowanie religijne w rodzinie

Historie wielu świętych i błogosławionych Kościoła rozpoczynają się podobnie: „wzrastała w atmosferze głębokiej wiary”, „ojciec i matka wykazywali wielką troskę o jego pobożność”, „rodzice wpoili mu miłość do Boga i bliźnich”. Jednocześnie życiorysy wyniesionych do chwały ołtarzy w najlepszy sposób dowodzą, jak istotną rolę odgrywa przekaz wiary w środowisku rodzinnym. Któż wie, dokąd doprowadziłyby św. Augustyna jego poszukiwania, gdyby nie modlitewna opieka matki – św. Moniki? Jak nie zachwycić się Bożą obecnością w rodzinie Louisa i Zelig Martinów, którzy nie tylko dali światu św. Teresę od Dzieciątka Jezus – doktora Kościoła i patronkę misji, ale także sami doczekali beatyfikacji? Jakże wielu „świętych rodziców” decydująco wpłynęło na kształt wiary swych dzieci – zatroskana o religijną i patriotyczną atmosferę domu matka św. brata Alberta, klękająca z czią przed wizerunkiem Matki Bożej Częstochowskiej ojciec św. Urszuli i bł. Marii Teresy Ledóchowskich czy Karol Wojtyła senior, którego Lolek znajdował na modlitwie zarówno dniem, jak i nocą. Jak silne były te doświadczenia z dzieciństwa, skoro ich echo rozbrzmiewa w słowach zapisanych przez papieża Jana Pawła II w adhortacji apostolskiej *Familiaris consortio*: „Zasadniczym i niezastąpionym elementem wychowania do modlitwy jest konkretny przykład,

żywe świadectwo rodziców: tylko modląc się wspólnie z dziećmi, wypełniając swoje królewskie kapłaństwo, ojciec i matka zstępują w głąb serc dzieci pozostawiając ślady, których nie zdołają zatrzeć późniejsze wydarzenia życiowe”¹.

Z powyższą refleksją papieża-Polaka ściśle wiąże się doskonale znana dziś prawda, iż doświadczenie wiary w domu rodzinnym przyczynia się w sposób istotny do kształtowania religijności człowieka. Widok rodziców składających ręce do modlitwy czy uczestniczących w niedzielnej Mszy świętej jest dla dziecka najlepszym dowodem na istnienie Ojca w niebie. Nie traci on swej wymowy także w społeczeństwie zsekularyzowanym, a wręcz nabiera szczególnej mocy. Rodzice – świadomie przeżywający przynależność do Kościoła jako wspólnoty wierzących – kształtują wrażliwość religijną swych dzieci, a własnym przykładem i odpowiednim pouczeniem pomagają wybierać wartości zgodne z Ewangelią². Z kolei brak jakichkolwiek przejawów religijności rodziców może utrudnić dziecku późniejsze nawiązywanie relacji z Bogiem. Im głębsza świadomość religijna rodziców, tym bardziej gorliwe będzie wypełnianie zobowiązań, jakie nakłada na nich przyjęty sakrament małżeństwa.

Rodzina nie tylko przynależy do Kościoła, ale także sama stanowi wspólnotę wierzącą i ewangelizującą.

¹ Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Familiaris consortio* (FC), Rzym 1981, wyd. polskie, nr 60.

² Zob. J. Słomińska, *Wychowanie religijne w rodzinie*, Warszawa 1984, s. 15-16.

Z tego względu nazywana jest domowym Kościołem, w którego codziennym funkcjonowaniu realizuje się misja prorocka, kapłańska i królewska Chrystusa³. Niezmiennie aktualne pozostaje uświadamianie tej prawdy małżonkom – jej doniosłości i godności, a nader wszystko praktycznych konsekwencji. Współcześnie bowiem widoczne są dość skrajne postawy rodziców katolickich w zakresie wypełniania wychowania religijnego. O ile niektórzy z nich odpowiedzialnie realizują swe zadania jako pierwsi katecheci, o tyle inni zwalniają się z obowiązków pozostawiając formację religijną dziecka parafii i przedszkolu czy szkole. Należy także wskazać na rodziców, którzy nie podejmują się realizacji powierzonej misji ze względu na przypisywany sobie brak umiejętności. Ukończona na poziomie szkoły ponadgimnazjalnej katechizacja oraz kursy przedmażeńskie zwykle nie są optymalnym przygotowaniem do przekazywania wiary własnym dzieciom. Pewną pomoc stanowią poradniki, czasopisma i portale katolickie, których bogatą ofertę niewątpliwie należałoby poszerzyć o konkretne propozycje konferencji, pogadanek czy kursów dla młodych małżeństw na terenie parafii czy dekanatów.

Wychowanie religijne winno integralnie wpisywać się w całość działań wychowawczych i dotyczyć możliwie wszystkich sfer rozwoju dziecka. Błędem byłoby ograniczanie formacji religijnej do przekazu prawd wiary czy utrwalenia pamięciowego formuł modlitewnych. Jak twierdzi S. Wilkanowicz, „w życiu

domowego Kościoła wyróżnić można trzy najistotniejsze składniki: przekazywanie nauki Bożej, życie modlitwy (włącznie z uczestniczeniem w liturgii i przystępowaniem do sakramentów świętych) oraz czynienia dobra”⁴. Żaden z nich nie powinien być pominięty, by dziecko nie tylko znało Boga i kontaktowało się z Nim, ale także nadawało tej znajomości wymiar wertykalny, ujawniający się w relacjach z innymi ludźmi.

Rodzina jako miejsce katechezy przewyższa wszelkie inne formy katechetycznego oddziaływania – katechetami są bowiem ci, którzy stanowią dla dziecka osoby najbliższe, najukochańsze i najważniejsze. Autorytet, jakim cieszą się rodzice w oczach swych dzieci, jest niejako gwarantem prawdziwości głoszonej nauki. Ponadto Kościół domowy nieustannie katechizuje – religijne oddziaływanie wychowawcze rodziców nie jest ograniczone do określonego budynku czy godziny wyznaczonej szkolnym dzwonkiem. Okazją do pogłębienia świadomości religijnej dziecka może być powrót z kościoła, wspólna modlitwa czy posiłek, przeczytana książka, ale także spacer wiodący drogą koło kapliczki, cmentarza, choroba bliskich czy przeglądanie albumu ze zdjęciami ze ślubu rodziców lub chrztu dzieci itp. Jak zauważa E. Osewska, „najlepszą katechezą jest samo życie rodzinne, przepełnione autentyczną atmosferą religijną. Całokształt życia rodzinnego, rozgrywające się w nim wydarzenia, a zwłaszcza walory osobowe rodziców i rodzeństwa czynią Boga żywym i dostrzegalnym dla dzieci”⁵. Dlatego też bardziej owocne będzie

³ Zob. FC 50-51.

⁴ S. Wilkanowicz, *Życie religijne rodziny*, w: *Miłość, małżeństwo, rodzina*, red. F. Adamski, Kraków 1985, s. 434.

⁵ E. Osewska, *Katecheza rodzinna*, w: *Katechetyka szczegółowa*, red. J. Stala, Tarnów 2003, s. 292.

głoszenie Chrystusa w rodzinie, w której wszyscy członkowie miłują się wzajemnie i odnoszą do siebie z szacunkiem.

Szczególną okazją do przeżywania tożsamości rodziny jako Kościoła domowego są wszelkiego rodzaju uroczystości i święta, przede wszystkim zaś obchody o charakterze religijnym. Niejednokrotnie to właśnie dni świąteczne pozwalają określić poziom życia duchowego danej wspólnoty rodzinnej. Przedłożenie wymiaru i sensu religijnego świąt nad ich oprawę, zachowanie właściwej symboliki oraz zwyczajów dowiedzie zrozumienia istoty obchodzonego wydarzenia zbawczego. Dzieciom łatwiej jest przeżywać radość z Narodzenia Pańskiego, jeśli wcześniej wyczekują Zbawiciela razem z Maryją na Roratach, dotrzymują złożonego postanowienia i uczestniczą w rekolekcjach, a wraz z nimi podobnie czekają rodzice. Radość ta nie będzie pełna, jeśli przygotowanie do świąt ograniczy się do porządków i zakupów, a rodzice zmęczeni przyrządzaniem wieczerzy wigilijnej zasypiają tuż po pojawieniu się na niebie pierwszej gwiazdki. Analogicznie właściwie przeżyć Świąt Wielkanocnych zarówno przez dzieci, jak i rodziców winno być poprzedzone doświadczeniem Wielkiego Postu. Rodzinny dom winien być także miejscem przeżywania treści liturgicznych trzech świętych dni paschalnych i Niedzieli Zmartwychwstania⁶. Przedłużeniem Mszy Wieczerzy Pańskiej może być uroczysta kolacja, na której zgromadzi się cała rodzina oraz lektura Ewangelii. W Wielki Piątek po powrocie z liturgii

w parafii warto urządzić domową adorację krzyża, który w tym dniu winien być odpowiednio wyeksponowany. Z kolei przygotowywanie święconki w Wielką Sobotę stanowi doskonałą okazję do omówienia zawartości koszyczka i jej znaczenia. Poza święceniem pokarmów rodzina powinna pamiętać o udaniu się do Grobu Pańskiego. Po śniadaniu wielkanocnym najbliżsi mogą miło spędzić czas na „szukaniu zajączka”⁷, pamiętając jednak, iż naczelnym symbolem świąt pozostaje baranek. Rodzice winni dobrze zrozumieć jego symbolikę, by następnie móc przybliżyć ją swym dzieciom.

Każda chrześcijańska uroczystość czy święto obfituje w bogactwo znaczeń i treści, które właściwie rozumiane przez rodziców docierają także do dzieci. Faktem jest, iż „bardzo wcześnie następuje włączanie dziecka w krąg bezpośredniego uczestnictwa, początkowo biernego asystowania, a w miarę rozwoju dziecka – do czynnego uczestnictwa”. Nawet najmłodsze dzieci z radością skupiają wzrok na przystrojonej choince czy kurczowo trzymają w ręku pałeczkę w Niedzielę Palmową. Święta przeżywane w gronie rodzinnym – często także z udziałem dziadków, są dla kilkuletnich członków rodziny źródłem przyjemności. Kojarzone z nimi miłe wrażenia stanowią dobry punkt wyjścia dla przyszłego uzupełnienia ich o wymiar religijny i przekształcenia w prawdziwą radość chrześcijańską. W duchu chrześcijańskim winny być przeżywane także inne obchody, jubileusze i uroczystości rodzinne. Jak podkreśla

⁶ Propozycje rodzinnych obchodów Triduum Paschalnego zaczerpnięto z: J. Wysocki, *Rytuał rodziny*, Olsztyn 1984, s. 159-176.

⁷ Zob. tamże, s. 188.

ks. abp Z. Zimowski, „daty urodzin, ślubu, wszystkie ważniejsze wydarzenia wpisane są nie tylko w księgach parafialnych, ale odżywają corocznie w najbardziej osobistych, domowych obchodach”⁸. Jednym z piękniejszych prezentów, jaki rodzice mogą ofiarować dziecku z okazji urodzin czy imienin jest Msza święta, na której gromadzą się najbliżsi. Nie bez znaczenia jest pamięć o ważnych datach innych członków rodziny. Kilkuletnie dzieci z przyjemnością wykonają z rodzicami kalendarz rodzinnych uroczystości, który można umieścić w ważnym miejscu. Może on stać się pomocą w wyszukiwaniu intencji do wspólnej modlitwy rodzinnej, której treść i forma winny być dostosowane do wieku dziecka. Wprowadź dziecko szybko przyswajają teksty modlitw, lecz obok gotowych formuł warto praktykować modlitwy spontaniczne i uczyć dziecko zwracania się do Boga własnymi słowami. Rodzice wtórujący swym najmłodszym pociechom w wyrażaniu wdzięczności wobec Pana za nową zabawkę, ciepły dzień czy pyszny obiad albo prośbie o zdrowie dla babci, właściwie wychowują dzieci do modlitwy.

W rodzinie jako Kościele domowym nie może zabraknąć lektury Pisma Świętego. Obecnie zapoznanie dzieci ze Słowem Bożym ułatwione jest przez liczne propozycje Biblii dla dzieci, dla przedszkolaków czy dla rodzin. Ukazują się także różnorodne historie biblijne oraz książki łączące przekaz treści biblijnych z zabawą – układaniem puzzli, naklejanym naklejek, rozwiązywaniem rebusów lub kolorowaniem obrazków.

Opowieści ze Starego i Nowego Testamentu docierają do dzieci także w formie płyt CD i DVD, proponuje się projekty multimedialne i gry komputerowe o tematyce biblijnej. Również podręczniki do nauczania religii, adresowane do dzieci przedszkolnym, różnią się znacznie od dawnych pomocy katechetycznych. Zawierają różnorodne i ciekawe metody pracy, dzięki czemu mogą być wykorzystywane w domu, przez dzieci nie uczęszczające do przedszkola jako ciekawe książki religijne, przekazujące prawdę o Bogu w sposób prosty, dostosowany do możliwości percepcyjnych dziecka. Każdy ze wspomnianych nośników treści biblijnych może wspomóc formację religijną dziecka w rodzinie.

Odpowiedzialność rodziców za wychowanie w wierze dzieci nie kończy się z chwilą rozpoczęcia przez nie szkolnego nauczania religii. Wyrazem rodzicielskiej troski będzie wówczas współpraca ze szkołą, polegająca na uczestnictwie w zebraniach rodzicielskich i warsztatach. Rodzice winni również zapoznać się z programem wychowawczym szkoły i jego realizacją, pełniąc wobec niego funkcję krytyczną oraz uzupełniającą⁹. Licząc się jednak z dzisiejszymi realiami panującymi w rodzinach wielu uczniów, katecheci winni pobudzać do współpracy rodziców, np. poprzez odpowiednio sformułowane zadania domowe. Polecenie rozmowy o przyjętym przez ucznia sakramencie chrztu, obejrzenie pamiątek czy wspólna lektura fragmentu biblijnego zaktywizują przynajmniej

⁸ Z. Zimowski, *Rola rodziny w przekazywaniu wiary*, ZFK 7 (2007) nr 4, s. 12.

⁹ Zob. S. Dziekoński, *Korelacja wychowania w rodzinie, parafii, szkole – potrzeba i możliwości*, w: *Rodzina, szkoła, Kościół. Korelacja i dialog*, red. P. Tomasik, Warszawa 2003, s. 36-37.

niektórych rodziców czy opiekunów. Treści przekazywane na lekcjach religii winny być w domu omawiane – jeśli dziecko nie zainicjuje takiej rozmowy, rodzic winien przejąć inicjatywę i sam zapytać, co było na religii. Taka postawa rodziców jest istotna nie tylko dla najmłodszych. Jak bowiem zauważa U. Dudziak, „dla wychowania religijnego starszego dziecka nie jest obojętne, gdy rodzic zajrzy do zeszytu katechetycznego, gdy z zainteresowaniem zapyta o temat lekcji, gdy wysłucha wrażeń dziecka, podejmie rozmowę nad tym, jak rozumieć określone kwestie”¹⁰.

Rodzina – obok Kościoła i szkoły – zaliczana jest do miejsc katechezy, rozumianych jako środowiska formacji religijnej. Warto jednak zauważyć, iż w odniesieniu do rodziny termin ten może być dwójako rozumiany – rodzina, dom rodzinny to także przestrzeń, w której dziecko odnajduje znaki Boga. „Atmosferę religijną w domu stwarzają znajdujące się w nim symbole religijne. Krzyż, obrazy, świece zwracają uwagę, są świadectwem, wyrazem postawy religijnej, znakiem przypominającym o Bożej obecności i naszej więzi z Nim. Ich stałe i naturalne towarzyszenie nam na co dzień symbolizuje wiarę przenikającą całe życie”¹¹. Nie bez znaczenie jest także tworzenie w domu „kącika religijnego”, w którym przechowywane by były Biblia, książki religijne czy dewocjonalia. Młodsze dzieci szczególnie lubią różnego rodzaju figurki i obrazki aniołów, co również może być wykorzystane w późniejszej katechezie. Znacznie

łatwiej przyjąć dziecku prawdę o podarowanym przez Boga Stróżu, jeśli od najmłodszych lat przyglądało się ono jego wizerunkowi. Podobnie rodzice, którzy w swym domu mają na ścianie zawieszony krzyż, nie wyrażają obaw, iż katechetka w przedszkolu w jakikolwiek sposób przestraszy dziecko, prezentując krzyż i opowiadając o ofierze Jezusa.

Dzieci od najmłodszych lat mogą poznawać prawdy wiary przedstawiane im w sposób dostosowany do możliwości. Przyczyniają się do tego czasopisma, książki religijne, a także wybrane strony internetowe. Estetyką nie odbiegają one od świeckich propozycji dla dzieci, w związku z czym dzieci z zainteresowaniem sięgają po tygodniki czy miesięczniki religijne bądź pozycje książkowe. Rodzice powinni wpięrow sami poznać te materiały, by móc odpowiedzieć na pytania dzieci sformułowane pod wpływem lektury. W ten sposób wspomniane materiały staną się kolejną płaszczyzną, na której rodzina zwraca się ku Bogu i wspólnie odkrywa Jego miłość wobec siebie.

Zadania rodziców chrześcijańskich w dziedzinie przekazywania wiary dzieciom są podstawowe i niezbywalne. Katecheza rodzinna „wyprzedza każdą inną formę katechezy, towarzyszy jej i poszerza ją”¹². O szczególności tej formy wychowania religijnego decyduje głęboka zażyłość między rodzicami i dziećmi. W rodzinie przekaz prawd i wartości chrześcijańskich obejmuje całe życie i wzajemne odniesienia wszystkich członków rodziny. Zasadniczą

¹⁰ U. Dudziak, *Rodzina pierwszym miejscem katechezy*, w: *Miejsca katechezy: rodzina, parafia, szkoła*, red. S. Kulpaczyński, Lublin 2005, s. 21.

¹¹ Tamże, s. 22.

¹² Jan Paweł II, Adhortacja apostołska *Catechesi tradendae*, nr 68.

kwestią jest więc nie tyle głoszo-
na treść, ile atmosfera – modlitwy,
otwartości na Boga i miłości. Dzięki
temu – jak zauważa papież Benedykt
XVI – rodzina może stawać się „żywą

Ewangelią, którą wszyscy mogą
czytać, wiarygodnym znakiem, być
może bardziej przekonującym i zdol-
nym przemówić do współczesnego
świata”¹³.

*Dr Aneta Rayzacher-Majewska – doktor teologii w zakresie katechetyki,
katechetka (Gimnazjum Nr 1 – Warszawa-Piastów).*

¹³ Zob. Benedykt XVI, *Rodzina szkołą wartości ludzkich i chrześcijańskich*, nr 4, <http://www.opoka.org.pl>,
z dn. 24.03.2012.